

## Dyskusji ciąg dalszy

Niniejszy raport jest kontynuacją cyklu artykułów „Homeopatia. Największe oszustwo w dziejach medycyny?”, opublikowanych w „SZ” 24 lipca 2006 r.

# Homeopatia oparta na faktach



**Homeopatia jest jedną z metod leczenia;** nie jest alternatywą dla medycyny klasycznej, ale ważnym jej uzupełnieniem. Od początku rozwijała się na podstawie praktycznych obserwacji, a wskazania terapeutyczne leków homeopatycznych zostały ustalone na podstawie kryteriów przyjętych w farmakologii: to jest obserwacji klinicznych, badań doświadczalnych oraz danych toksykologicznych i farmakologicznych stosowanych substancji.

**D**oświadczenia lekarzy praktyków potwierdzają obecnie badania wykonane zgodnie z zasadami EBM (Evidence Based Medicine). Homeopatia jest szeroko stosowana na świecie, została uznana przez WHO i Unię Europejską.

### Pochodzenie leków

Homeopatia to rodzaj terapii prowadzonej za pomocą specjalnie przygotowanych leków zawierających rozcieńczenia substancji pochodzenia roślinnego, zwierzęcego lub mineralnego. Leki homeopatyczne są produkowane wedle ściśle określonych reguł, zgodnie z zasadami Dobrej Praktyki Wytwarzania (GMP) i z zasadami opisanymi w farmakopeach (europejskiej, polskiej i in.). Każdy etap procesu produkcji jest poddany kontroli, tak jak w produkcji leków chemicznych. Leki homeopa-

tyczne są dostępne w postaci granulek, tabletek podjęzykowych, syropów, kropli, czopków, a także ampułek do iniekcji.

### Integralna część medycyny

Terapia homeopatyczna staje się coraz bardziej popularna z wielu powodów, m.in. wydłużania się wieku życia człowieka (i związana z tym dominacją chorób przewlekłych) oraz pojawiania się schorzeń, w których leczeniu często dochodzi do kumulowania się objawów niepożądanych, wywołanych przez różne grupy leków. Uzupełnienie leczenia terapią homeopatyczną poprawia stan zdrowia lub jakość życia pacjentów, nie narażając ich na ryzyko objawów ubocznych.

Zarówno leczenie homeopatyczne, jak i oparte na stosowaniu wyłącznie leków chemicznych mają swoje miejsca w medycynie. To lekarz dokonuje wyboru pomiędzy różnymi metodami w zależności od

rodzaju schorzenia i stanu pacjenta, zalecając leczenie chirurgiczne, dietetyczne czy fizykoterapię. Homeopatia dobrze sprawdza się jako leczenie pierwszego rzutu, gdy osłabiony organizm ma jeszcze możliwości do samoregulacji. W stanach ostrych dobrze dobrany lek objawowy powinien przynieść szybką poprawę. Ale trudno oczekiwać natychmiastowego wyleczenia, gdy proces chorobowy rozwija się od wielu lat. W dolegliwościach przewlekłych efekt terapeutyczny zastosowanego leczenia może się pojawić po kilku dniach lub nawet później.

### Lekarz homeopata

W Polsce, jak i w wielu krajach UE, terapię homeopatyczną stosują lekarze medycyny. Zainteresowani szerszym podejściem do leczenia pacjenta, uzyskują dodatkowe narzędzie terapii, jakim jest znajomość homeopatii, a w trakcie procesu

## Prof. zw. dr hab. n. med. Maria Korzon:

**O**statnio w prasie medycznej rozgorzała dyskusja na temat homeopatii. Medycyna klasyczna najczęściej odrzuca stosowanie leków homeopatycznych – dotyczy to zwłaszcza pediatrii. W obecnej dobie, kiedy Polska jest jednym z krajów Europy o najwyższym zużyciu antybiotyków – coraz częściej sami pacjenci proszą o leczenie, w miarę możliwości, bez ich zastosowania.

Największym mankamentem, podkreślanym w doniesieniach dotyczących tych leków, jest brak badań klinicznych, a zwłaszcza badań randomizowanych, dowodzących ich skuteczności. My, lekarze kształceni w naszych uczelniach w zasadach medycyny klasycznej, często odrzucamy wszystko to, co wykracza poza te zasady. W obecnej chwili, gdy prowadzone są szerokie dyskusje, „czy możemy nasze sposoby leczenia wzbogacić o leki inne niż klasyczne” – warto się zastanowić, czy może

nie należałoby poszerzyć naszej wiedzy o niektóre propozycje leczenia wykraczające poza to, co jest do tej pory powszechnie uznane i stosowane. W niektórych wyższych uczelniach medycznych w Europie Zachodniej i w USA studenci są uczeni zasad tzw. medycyny alternatywnej. My odrzucamy to całkowicie.

Medycyna alternatywna kojarzy się w naszym kraju z „nawiedzeniem”, wahadełkiem i leczeniem sokiem z kiszzonej kapusty. Może należałoby podjąć starania o poznanie elementów tej wiedzy i wówczas wybrać to, o co można by poszerzyć dotychczasowe metody leczenia? Tym bardziej, że mimo ogromnych postępów w medycynie, nadal jesteśmy bezsilni wobec wielu patologii. O ile diagnostyka, na skutek wdrożenia zaawansowanych technik medycznych, poszła daleko do przodu, o tyle terapia pozostaje nadal nie zawsze skuteczna. W niektórych sytuacjach zadaję sobie i kolegom pytanie, czy te „inne sposoby leczenia” mogłyby wspierać sposoby postępowania w terapii klasycznej? Starajmy się na nie odpowiedzieć.

## Prof. dr hab. n. med. Andrzej Denys

kierownik Katedry Mikrobiologii Lekarskiej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

**Z**akażenia dróg oddechowych stanowią powód większości konsultacji lekarskich. Do 5. roku życia przeważają infekcje o etiologii wirusowej. Coraz większe nadzieje należy wiązać ze stosowaniem leków pochodzenia naturalnego, także ze stosowaniem leków homeopatycznych.

Badania wykonywane także w Polsce wskazują, że leki homeopatyczne mogą być cennym i efektywnym uzupełnieniem klasycznego

postępowania terapeutycznego w leczeniu oraz w profilaktyce infekcji górnych dróg oddechowych.

### Wybrana bibliografia

1. Brydak L.B., Denys A., *The evaluation of humoral response and the clinical evaluation of a risk-group patients state of Health after administration of the homeopathic preparation Gripp-Heel during the influenza epidemic season 1993/1994*, Int. Rev. Allergol. Clin. Immunol., 1999,5:223-227.
2. Denys A., *Ocena stanu klinicznego pacjentów z grupy ryzyka po podaniu preparatu homeopatycznego Dolivaxil® w sezonie epidemicznym grypy 2003/2004*, Acta Clin. Morphol., 2004,7:36-41.
3. Vickers A.J., Smith C., *Homeopathic Oscilloccinum for preventing and treating influenza and influenza-like syndromes*, Cochrane Review 2008, Issue The Cochrane Library.

diagnostycznego postępują w sposób standardowy.

W krajach UE od 25 do 40% lekarzy regularnie zaleca swoim pacjentom leczenie homeopatyczne. Z badań ankietowych wiadomo, że ponad 150 000 lekarzy na świecie stosuje te leki w swojej codziennej praktyce. We Francji leki homeopatyczne przepisuje ponad 30 000 lekarzy, w Wielkiej Brytanii 45% lekarzy uznaje je za skuteczne.

## Szkolenia w homeopatii na uniwersytetach medycznych

W coraz większej liczbie krajów, aby leczyć homeopatycznie, trzeba ukończyć specjalistyczne kursy potwierdzające uzyskanie określonego minimum wiedzy. We Francji homeopatia jest wykładana na wydziałach medycznych w siedmiu uniwersytetach, a Francuska Izba Lekarska uznała oficjalnie praktykę homeopatyczną.

W Niemczech homeopatia jest wykładana na czterech uniwersytetach, zaś w Austrii jest oficjalnie uznawaną umiejętnością medyczną – konsultacje homeopatyczne odbywają się w pięciu szpitalach publicznych.

W Polsce lekarze chcący poszerzyć swoją wiedzę z zakresu terapii homeopatycznej uczestniczą w kursach organizowanych przez towarzystwa lekarskie skupiające lekarzy stosujących w praktyce leki homeopatyczne. W naszym kraju działa obecnie 7 regionalnych towarzystw homeopatycznych. W trakcie kilkustopniowych kursów oraz konferencji szkoleniowo-naukowych prezentowane są wyniki badań naukowych, badań klinicznych oraz doświadczeń praktycznych w stosowaniu terapii homeopatycznej w leczeniu pacjenta.

## Zaufanie pacjenta, szacunek dla lekarza

Ponad 300 milionów pacjentów na świecie stosuje leczenie homeopatyczne. O homeopatii słyszało ponad 80% Polaków, a 30% sięga po tę metodę leczenia. Większość jest zdania, że homeopatia jest skuteczną metodą leczenia, a 77% uważa lekarzy przepisujących leki homeopatyczne za godnych zaufania<sup>1</sup>. Homeopatię stosują częściej osoby z wyższym wykształceniem, mieszkańcy średnich i największych miast. Wyniki badania OBOP wskazują na przekonanie pacjentów, że homeopatia i tradycyjne leczenie mogą być stosowane jednocześnie i nawzajem się uzupełniają. Na leczenie homeopatyczne decydują się osoby świadomie prowadzące zdrowy tryb życia. Najczęściej stosują leki homeopatyczne w przypadku przeziębienia

lub grypy, a także w bólach głowy, stawów, bólach menstruacyjnych oraz w leczeniu stanów niepokoju i zaburzeń snu. Powyższe dane są zbliżone do wyników badań uzyskanych w innych krajach Unii Europejskiej.

## Szukanie dowodów skuteczności – badania w homeopatii

Badania kliniczne są obecnie ważnym elementem oceny skuteczności terapii. Niemniej doświadczenie lekarzy pozostaje ważnym elementem oceny skuteczności leczenia, pozwalającym zweryfikować dane kliniczne w codziennej praktyce.

Leki homeopatyczne przechodziły odwrotną drogę niż leki chemiczne – sprawdzone w codziennej praktyce nieraz od dziesiątek lat, teraz walczą o legitymację EBM. Systematycznie wzrasta liczba dowodów potwierdzających ich skuteczność terapeutyczną. Homeopatia jest na etapie poszukiwania odpowiedniego sposobu lub metodologii przedstawiania swoich osiągnięć.

## Badania kliniczne w homeopatii

W homeopatii prowadzi się przede wszystkim badania obserwacyjne, a nie kliniczne, co wynika ze specyfiki metody – leczenie jest zindywidualizowane, lekarz bierze pod uwagę indywidualną wrażliwość podłoża chorobowego pacjenta: ocenia nie tylko chory narząd, ale zwraca uwagę na ogólną kondycję.

Dotychczas w dziedzinie homeopatii opublikowano ponad 200 randomizowanych badań klinicznych. Uczestniczyło w nich ok. 20 000 pacjentów.

## Baza empiryczna – swoistości metody

Skład leków homeopatycznych jest ustalany na podstawie prób lekowych prowadzonych na zdrowych ochotnikach. Obserwowane są objawy wywołane przez daną substancję u zdrowej osoby, by następnie podać określony lek pacjentowi cierpiącemu z powodu takich samych dolegliwości.

Prowadzone są badania kliniczne dotyczące skuteczności leków (wobec placebo lub leku referencyjnego, zgodnie z protokołem podwójnie ślepej próby). Obecnie większość liczących się na światowym rynku złożonych leków homeopatycznych ma badania kliniczne spełniające kryteria EBM i GCP (Dobrej Praktyki Klinicznej), poświadczające skuteczność i bezpieczeństwo terapii. W przypadku

niektórych złożonych leków homeopatycznych dostępne są także badania podstawowe wyjaśniające mechanizm ich działania<sup>2</sup>.

Wyniki wielu badań klinicznych oceniających skuteczność leczenia homeopatycznego zostały opublikowane w renomowanych czasopismach medycznych, takich jak: „Breast Cancer Research and Treatment” (2003), „Cancer” (2001), „Clinical & Developmental Immunology” (2004), „Explore” (2006), „Head and Neck Surgery” (1998), „Immunological Investigations” (2006), „Inflammation Research” (2004), czy też „Microvascular Research” (2005) oraz „Rheumatology” (2004).

## Wiedza z Medline i Cochrane Library

O randze danego badania świadczy z pewnością fakt jego obecności w bazie Medline<sup>3</sup>, największej części PubMed-u. W bazie tej uwzględniono 51 prac dotyczących 8 złożonych leków homeopatycznych, stosowanych w takich wskazaniach jak: urazy sportowe, stany niepokoju u dzieci, zawroty głowy, przerost migdałków, grypa i przeziębienie, nieżyt nosa oraz choroba zwyrodnieniowa stawów.

Drugą reprezentatywną bazę danych o publikacjach naukowych stanowi Cochrane Library, do której lekarze w naszym kraju mają bezpłatny dostęp. Jest to zbiór szeroko udokumentowanych prac, protokołów, metod i analiz, będących rezultatem pracy rzeszy lekarzy z różnych stron świata, współpracujących ze sobą w grupach tematycznych i opracowujących wspólnie tematy, które następnie zamieszczane są w tej specyficznej bibliotece medycznej.

W literaturze medycznej Cochrane Library funkcjonuje jako najrzetelniejsze źródło wiedzy medycznej. W bazie tej zarejestrowano 18 raportów dla złożonych leków homeopatycznych stosowanych w immunomodulacji, w leczeniu infekcji układu oddechowego<sup>4</sup>, w nieżycie błony śluzowej nosa, w zawrotach głowy, w stanach spastycznych mięśniówki gładkiej, w urazach sportowych i w chorobie zwyrodnieniowej stawów.

## Możliwości terapii homeopatycznej – kiedy tak, a kiedy nie

Homeopatia jako jedna z metod leczenia może przynosić dobre rezultaty terapeutyczne w wielu dolegliwościach, ale nie uzurpuje sobie prawa do leczenia »

## Prof. dr hab. n. med. Kazimierz A. Wardyn:

wiceprezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej

### Uwagi do metodologii metaanaliz badań klinicznych w homeopatii

**M**etaanaliza przedstawia statystyczną ocenę badania opartą na właściwej liczbie doniesień klinicznych. Od kilku lat opracowania o typie metaanalizy stanowią temat debat o naukowej przydatności zastosowania homeopatii i określenia jej miejsca w praktyce medycznej.

Nawet jeśli metaanalizy badań skuteczności leków homeopatycznych nie są przeprowadzane perfekcyjnie, pokazują, że badana metoda lecznicza zaczyna być metodą eksperymentalną i że związane z tym wyniki nie mogą być dłużej w całości dyskwalifikowane.

Warto zacytować zdanie profesora M.J.S. Langmana (Wydział Medyczny, Uniwersytet w Birmingham, Wielka Brytania), jednego ze znawców tematu homeopatii i jej rzeczowego oponenta: „Naukowcy muszą pytać tak długo, jak długo będą istnieć racjonalne podstawy wyboru medycyny homeopatycznej lub jakiejś jej specyficznej odmiany”.

» wszystkich schorzeń. Ma swoje miejsce w medycynie, ale również – jak każda inna metoda terapii – ma swoje ograniczenia. Obecnie coraz więcej autorytetów medycznych opowiada się za terapią homeopatyczną – wtedy gdy stanowi ona uzupełnienie leczenia klasycznego, dla dobra pacjenta.

### W jakich dolegliwościach stosować homeopatię?

Leczenie homeopatyczne przynosi dobre rezultaty w terapii wielu dolegliwości, zarówno w fazie ostrego ich przebiegu, jak i w stanach przewlekłych. Może być skuteczne w leczeniu i ograniczaniu m.in. nawrotów infekcji dróg oddechowych, w leczeniu niektórych chorób skóry i chorób ginekologicznych. Leki homeopatyczne są także zalecane w stanach niepokoju związanych z codziennym stresem, w zaburzeniach ze strony przewodu pokarmowego, w alergiach oddechowych oraz w leczeniu urazów i dolegliwości reumatycznych. Homeopatia ma ważne miejsce w pediatrii – w leczeniu wielu chorób wieku dziecięcego, takich jak dolegliwości okresu ząbkowania, kolka u niemowląt, choroby zakaźne.

### Kiedy nie?

Nie stosuje się homeopatii w stanach zagrożenia życia, w schorzeniach wymagających interwencji chirurgicznej ani w chorobach metabolicznych. W takich przypadkach standardowe leczenie można jednak uzupełniać lekami homeopatycznymi. W ciężkich, przewlekłych chorobach, gdy dochodzi do wyniszczenia organizmu, leczenie homeopatyczne może jedynie poprawić komfort życia chorego.

Homeopatia nie znajduje także zastosowania w leczeniu chorób nowotworowych, które bezwzględnie wymagają specjalistycznego leczenia na oddziałach onkologicznych. Niektóre leki homeopatyczne można jednak podawać pomocniczo, w celu złagodzenia objawów ubocznych radio-



i chemioterapii. Ich dobroczynne działanie zostało potwierdzone w badaniach klinicznych opublikowanych w czasopiśmie medycznych. ■

<sup>1</sup>Polacy o homeopatii i leczeniu homeopatycznym, TNS OBOP, październik 2006.

<sup>2</sup>Szczęsny G., Wróblewski P., Dostawowe iniekcje preparatu Zeel T zmniejszają aktywność MMP-9 w płynie stawowym u chorych z gonatrozą, „Medycyna Biologiczna”, 1/2003, s. 19–25.

<sup>3</sup>Porozov S., Cahalon A., Inhibition of IL-1 $\beta$  and TNF $\alpha$  – Secretion from resting and activated human immunocytes

by the homeopathic medication Traumeel S, „Clinical & Developmental Immunology”, czerwiec 2004, Vol. 11 (2), str. 143–149.

<sup>4</sup>Jäggi R., Würigler U., Dual inhibition of 5-lipoxygenase/cyclooxygenase by a reconstituted homeopathic remedy; possible explanation for clinical efficacy and favorable gastrointestinal tolerability, „Inflammation Research”, 53, 2004, s. 150–157.

<sup>5</sup>Medline – internetowa baza danych, kompleksowe źródło bibliografii naukowej i biomedycznej, zawierająca 11 milionów pozycji, tj. cytowań i streszczeń zdrowotnych i medycznych czasopism oraz innych źródeł.

<sup>6</sup>Między innymi: Vickers A.J., Smith C., Homeopathic Oscilloccinum for preventing and treating influenza and influenza-like syndromes, Cochrane Review 2008, Issue The Cochrane Library.

# Refleksje nad metodologią badań naukowych w homeopatii

**Wbrew pozorom, współczesną medycynę charakteryzuje znaczna polaryzacja stanowisk i poglądów.** Obok medycyny konwencjonalnej (tradycyjnej, akademickiej, alopacyjnej) wyróżnia się medycynę komplementarną, nie zawsze słusznie utożsamianą z naturalną.

Pierwsza z nich – mająca podstawy naukowe, oparta na zdobyczych wiedzy różnych dziedzin nauk biologicznych i pokrewnych, a ostatnio także nauk technicznych – zajmuje niekwestionowaną czołową pozycję, znajdując na ogół powszechne uznanie. W jej cieniu funkcjonuje również wiele różnych odmian medycyny alternatywnej. Do najpopularniejszych należą: ziołolecznictwo tradycyjne, homeopatia i akupunktura. Wszystkie trzy mają w Polsce prawne podstawy do prowadzenia terapii.

## Wyzwanie dla statystyki medycznej

Wątpliwości, a często arbitralnie wyrażane przekonanie o nieskuteczności działania leczniczego leku homeopatycznego wynikają z bardzo minimalnych dawek leków stosowanych w terapii homeopatycznej. Często są to rozcieńczenia przekraczające liczbę Avogadry ( $10^{24}$ ) sięgające  $10^{60}$  (np. 30 CH) lub nawet większe, poniżej molekuly, czyli takie, które z punktu widzenia chemii nie mogą mieć już czynnego działania biologicznego.

Ponieważ terapia w medycynie konwencjonalnej (alopacyjnej) opiera się na zasadzie przeciwieństw (grec. *allos* – inny), czego przykładem mogą być leki przeciwgorączkowe przeciwbólowe czy antybiotyki, natomiast w homeopatii – na zasadzie podobieństw (*homonios* – podobny), wykorzystywanie tej samej metodyki do wzajemnej oceny nie zawsze okazuje się możliwe. Dodatkową trudność stanowi fakt, że w homeopatii dobiera się lek do tzw. konstytucji chorego, biorąc pod uwagę indywidualny charakter reagowania ustroju i jego związek ze środowiskiem, w którym żyje. Pojęcie konstytucji według współczesnej terminologii medycznej może odpowiadać fenotypowi pacjenta, który należy rozumieć nie tylko jako zespół cech fizycznych (somatycznych) i psychicznych, ale przede wszystkim funkcjonalnych, czyli m.in. sposób jego reagowania na lek. Dlatego w homeopatii ten sam lek może się okazać skuteczny w różnych chorobach, a kilka różnych leków

może spowodować podobny pozytywny efekt w tej samej chorobie.

Poza tym, w związku z dużym rozcieńczeniem leków homeopatycznych, wiele metod analitycznych stosowanych w medycynie konwencjonalnej okazuje się nieprzydatnych do prowadzenia badań naukowych w homeopatii. Niekiedy bardzo wysokie rozcieńczenia leków homeopatycznych narzucają konieczność podejmowania badań struktury molekularnej, a nawet kwantowej.

## Hipotezy dotyczące działania leku homeopatycznego

Podjmując próbę wyjaśnienia mechanizmów działania leku homeopatycznego, interesującą hipotezę tzw. pamięci wody rozwija Iwona Wawer [1]. Autorka wskazuje, że molekula leku, która znajdzie się w wodzie, powoduje odwzorowywanie jej ładunku na złożonych strukturach geometrycznych wody (klastery i klatraty). Zdaniem M. Molskiego [2], klastery mogą być zatem nośnikami informacji, na którym odwzorowana została struktura fizykochemiczna wprowadzonej substancji. Jest ona trwała w niskich temperaturach (w wysokich następuje dezintegracja strukturalna i informacyjna) i nie ulega zaburzeniu w kolejnych rozcieńczeniach [2]. Tym samym nie substancja aktywna, ale jej odwzorowana informacja na nośniku może mieć właściwości lecznicze, także w dalszych rozcieńczeniach. Opierając się na zjawisku tzw. teleportacji kwantowej (np. możliwość przeniesienia polaryzacji z jednego na drugi odległy foton), hipotetycznie można założyć, że podczas wytwarzania leku homeopatycznego taki transfer substancji aktywnej na nośnik może mieć miejsce [2].

Jacek Norkowski OP, obok filozoficzno-religijnego spojrzenia na zagadnienie homeopatii, więcej uwagi poświęca również teorii informacji [3, 10]. W świetle tej teorii lek homeopatyczny mógłby być nośnikiem informacji, która przynosi efekt leczniczy organizmowi, na wzór programu zapisanego na dyskietce, która jest nośnikiem informacji przenoszonej na twardy dysk komputera.

W badaniach nad strukturą wody i jej roztworów przydatny okazał się również jądrowy rezonans magnetyczny (NMR). Czasy jego relaksacji okazały się czułym narzędziem do wykrywania subtelnych zmian struktury roztworów [1].

Wykorzystując zjawisko termoluminescencji wykazano również, że jony znajdujące się w roztworze pozostają jego charakterystyczną cechą mimo bardzo wysokich rozcieńczeń i wstrząsania (potencjalizacji).

Iwona Wawer [1] sugeruje również, że skuteczność terapeutyczną bardzo małych dawek można tłumaczyć (interpretować) teorią chaosu i termodynamiką procesów nieliniowych, czy teorią informacji, gdyż organizmy żywe cechuje dynamika, zdolność do samoregulacji i nieliniowość zjawisk.

## Badania kliniczne – metaanalizy

Zarówno w medycynie konwencjonalnej, jak i w homeopatii badania naukowe coraz częściej prowadzone są z przyjęciem zasady pełnej randomizacji z podwójnie ślepa próbą kontrolowaną placebo. Metaanalizy umożliwiają scalenie najbardziej obiektywnych informacji o efektywności prowadzonego leczenia lub występowaniu (względnie braku) statystycznie istotnych różnic między badanymi grupami pacjentów.

Pierwszą metaanalizę, opartą na 107 badaniach klinicznych, prezentowanych w 96 publikacjach, już w 1991 r., przedstawili Kleijnen i wsp. [4]. Autorzy analizowali przede wszystkim jakość i poprawność metodologiczną przeprowadzonych badań. W 84 badaniach spośród 107 analizowanych, udokumentowali pozytywne wyniki leczenia homeopatycznego. Niezależnie od usterek metodycznych, pozytywny trend w efektach leczenia homeopatycznego został zauważony.

Boissel i wsp. [5] na zlecenie Unii Europejskiej analizowali 184 badania kliniczne (w tym 115 randomizowanych), zebrane z 377 pozycji bibliograficznych. Z tej liczby 32 spełniały kryterium specyficzności, ale jedynie w 20 spełniono wszystkie wymogi: poprawną »

» randomizację, definicję specyficzności i interwencję leczniczą. Ostatecznie do analizy zakwalifikowano 17 porównań z 15 publikacji z łączną liczbą 2001 pacjentów. W 6 pracach porównano efekty terapii alopacyjnej i homeopatycznej. Uzyskany współczynnik prawdopodobieństwa  $p < 0,001$  w każdym badaniu pozwala odrzucić hipotezę zerową o braku efektu homeopatii. Jest to jedna z metaanaliz, która potwierdza, że pacjenci leczeni homeopatycznie odnieśli więcej korzyści niż pacjenci otrzymujący placebo. Liczba statystycznie znamiennej, pozytywnych dla homeopatii wyników nie jest tu przypadkowa.

Linde i wsp. [6] sprawdzili 186 badań klinicznych i wybrali 89 koncentrujących się na homeopatii klasycznej. W 1/3 z nich nie potwierdzono statystycznie pozytywnego rezultatu leczenia homeopatycznego. Z pozostałych prac, przedstawiających pozytywne wyniki, kilka badań powtórzono i uzyskano porównywalne rezultaty. W podsumowaniu autorzy wyrażają opinię, że nie mogą zgodzić się ze stwierdzeniem, iż „kliniczny efekt homeopatii jest równy efektowi placebo”. Ich zdaniem, udowodnienie skuteczności leku homeopatycznego wymaga staranności, dokładności i prawidłowo dobranych metod badania.

### Kontrowersyjna publikacja w „Lancecie”

Pragnę zwrócić uwagę na interesujący komentarz [7, 8] profesora Paolo Bellavite (Verona) dotyczący – szczególnie nagłośnionego przez środki audiowizualne, codzienną prasę i inne periodyki – artykułu Shanga i wsp. [8], opublikowanego w tygodniku „Lancet” w 2005 r., wskazującego, że lek homeopatyczny to placebo.

Przedstawiona w nim metaanaliza została oparta na 21 badaniach dotyczących leków homeopatycznych, wybiórczo dobranych ze 110 ocenianych prac (19%), porównywanych do 8 badań terapii konwencjonalnej (9%). Kryterium doboru wynikało z najwyższej jakości metodologicznej i liczności badanych grup pacjentów.

W opinii autora komentarza, autorzy artykułu ukierunkowali dobór publikacji dla uzyskania argumentów przemawiających za postawioną *a priori* tezą, że skuteczność leku homeopatycznego jest równoznaczna z efektem placebo. Autor komentarza wskazuje, że nie można przyjąć jednakowego kryterium dla obu porównywanych rodzajów terapii. W omawianej metaanalizie nie przedstawiono też działań niepożądanych i kosztów leczenia, parametrów dających przewagę homeopatii.

Na możliwość nie w pełni obiektywnego wnioskowania autorów artykułu opublikowanego w 2005 r. w „Lancecie” zwracał



również uwagę Peter Fisher, dyrektor kliniczny i dyrektor ds. badań w Królewskim Szpitalu Homeopatycznym w Londynie. Stwierdza on m.in.: „Podejrzewam, iż artykuł ten nie jest obiektywny, a jego autorzy w sposób arbitralny próbują zdyskredytować homeopatię”.

### Model integracyjny medycyny

Homeopatia na świecie zdobywa nowych zwolenników, zarówno wśród pacjentów, jak i lekarzy, którzy przy pomocy fizyków szukają wyjaśnienia mechanizmu działania leku homeopatycznego odwołując się do osiągnięć m.in. fizyki kwantowej [2]. Tym samym homeopatia wkracza w etap uwiarygodniania się [1].

Czy brak naukowych dowodów mechanizmu działania terapii homeopatycznej uzasadnia jej wykluczenie? Homeopatia, podobnie jak medycyna konwencjonalna, rozwinęła się na podstawie spostrzeżeń empirycznych, z tym że tylko ta druga rozwija się znacznie dłużej w oparciu o inny paradygmat [9].

Mimo że homeopatia niejednokrotnie podkreśla jako swoją specyfikę holistyczne podejście do pacjenta, sądzę, że nie powinno ono być obce żadnemu lekarzowi, również ukształtowanemu na zasadach obowiązujących w medycynie akademickiej opartej na faktach (EBM – Evidence Based Medicine). W pediatrii zawsze aktualna pozostaje zasada, że leczy się „chore dziecko”, a nie np. tylko biegunkę czy wymioty. W podejściu do

pacjenta zaznacza się różnica, gdy lekarz homeopata podczas pierwszej wizyty przewiduje nawet godzinę na badania i wywiad. Lekarze medycyny akademickiej, działający niekiedy zbyt rutynowo, nie mogą uzyskać psychogennej efektu terapii. Musimy pamiętać, że dyplom lekarza nie daje patentu na całe życie na prawidłowość stawianych diagnoz i leczenia!

Niezależnie jednak od indywidualnie uznanych priorytetów terapeutycznych, z lekarskiego punktu widzenia nic nie może przesłonić zasady *primum non nocere*. ■

#### Piśmiennictwo

1. Wawer I., *Fizykochemiczne badania leków homeopatycznych*, „Standardy Medyczne”, 2004: 4–7.
2. Molski M., *Nielokalność a homeopatia*, „Zeszyty PTHK” 2007,2(3):3–7.
3. Norkowski J., *Dlaczego nie należy palić homeopatów na stosie?*, „Pediatria Praktyczna”, 2004,12(4).
4. Kleijnen J., Knipschild P., Riet G., *Clinical trials of homeopathy*. BMJ. 1991,302:316–323.
5. Boissel J.P., Cucherat M., Haugh M. i in., *Overview of data from homeopathic medicine trials: report of the efficacy of homeopathic intervention over no treatment or placebo*. „Report to the European Commission”, 1996, D.G.XIII.
6. Linde K., Clausius N., Ramirez G. i in., *Are the clinical effects of homeopathy placebo effects? A meta-analysis of placebo-controlled trials*. „Lancet” 1997,350 (9082): 834–843.
7. Bellavite P., oprac. Książkopolski R., *Czy homeopatia to placebo?*, „Zeszyty PTHK” 2007, 2(3): 20–25.
8. Bellavite P., *Complexity science and homeopathy: a synthetic overview*, „Homeopat” 2003,92:203–212.
9. Shang A., Huviler-Müntener K., Nartey I. i in., *Are the clinical effects of homeopathy placebo effects? Comparative study of placebo-controlled trials of homeopathy and allopathy*, „Lancet” 2005,366:726–732.
10. Norkowski J., *Empiria czy teoria? Pytanie o homeopatię w świetle metodologii nauk przyrodniczych*, Materiały z XX Nauk. Zjazdu Polskiego Tow. Farmaceutycznego, Katowice, 25–28.09.2007.

# Status prawny leku homeopatycznego w Polsce

**W Polsce status prawny leku homeopatycznego określa ustawa Prawo Farmaceutyczne z 6 września 2001 r. z późniejszymi zmianami, która weszła w życie 1 października 2002 r. Ostatnia nowelizacja ustawy z 30 marca 2007 r., dostosowująca przepisy krajowe do dyrektywy europejskiej 2004/27/WE, obowiązuje od 1 maja 2007 r.**



**P**rzyjęte w Polsce unormowania prawne dotyczące leku homeopatycznego mają zatem swe korzenie w regulacjach europejskich i zostały wprowadzone z uwagi na konieczność dostosowania polskiego prawa do norm ustalonych w Unii Europejskiej. Polska z chwilą przystąpienia do UE (1 maja 2004 r.) i podpisania traktatu akcesyjnego przyjęła zapisy dyrektywy europejskiej 2004/27/WE z 31 marca 2004 r. w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi.

Zawarta w ustawie Prawo Farmaceutyczne definicja produktu homeopatycznego czy kwestie dotyczące uproszczonej procedury dopuszczenia do obrotu wynikają z uregulowań unijnych.

Zgodnie z zapisami ustawy, **rejestracja leku wymaga udokumentowania jego bezpieczeństwa i jakości**. Postępowanie toczy się w **Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych** i kończy **wydaniem przez Ministra Zdrowia pozwolenia na dopuszczenie do obrotu**. Rejestracja leku homeopatycznego przez or-

gan państwowy pozwala wyciągnąć wniosek, iż lek ten przynależy do medycyny oficjalnej, a nie do obszaru metod medycyny alternatywnej (czyli stojącej w opozycji do medycyny konwencjonalnej).

Odnosnie do lekarzy stosujących homeopatię często przywoływany jest § 57. Kodeksu Etyki Lekarskiej, zgodnie z którym lekarzowi nie wolno się posługiwać metodami uznanymi przez naukę za szkodliwe, bezwartościowe lub nie zweryfikowanymi naukowo. Pozostawiając na boku dyskusje o charakterze homeopatii, trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy z prawnego »

» punktu widzenia można czynić lekarzowi zarzut działania niezgodnego z prawem w sytuacji, gdy zgodnie ze wskazaniami stosuje produkt leczniczy dopuszczony do obrotu.

Prawa i obowiązki lekarza, także w zakresie wyboru metody leczenia i stosowanych leków, określa ustawa z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. z 2005 nr 226, poz.1943 ze zm.). Zgodnie z art. 45. pkt. 1. powyższej ustawy, lekarz może ordynować te środki farmaceutyczne i materiały medyczne, które są dopuszczone do obrotu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

W związku z powyższym należy stwierdzić, iż nie można lekarzowi stawiać zarzutu stosowania homeopatii jako działania niezgodnego z etyką zawodową, gdyż leki homeopatyczne są produktami leczniczymi dopuszczonymi do obrotu na podstawie decyzji kompetentnego organu państwowego. Poza tym należy zauważyć, że regulacja art. 6. Kodeksu Etyki Lekarskiej przyznaje lekarzom swobodę w wyborze metod postępowania, które uznają za najskuteczniejsze. ■

**P**rocedury uproszczone odnoszą się do tych grup produktów, dla których konieczne jest udokumentowanie jakości oraz bezpieczeństwa stosowania, natomiast nie jest wymagane przedstawienie dowodów skuteczności działania ze względu na swoje zastosowanie (np. produkty lecznicze homeopatyczne stosowane do indywidualnej terapii lub roślinne stosowane tradycyjnie w lecznictwie, a swoją skuteczność dokumentują na podstawie wieloletniego stosowania terapeutycznego w lecznictwie).

Wszystkie pozwolenia na dopuszczenie do obrotu dla produktów leczniczych, uzyskane zgodnie z ustawą Prawo Farmaceutyczne, mają taką samą wagę prawną.

Są prowadzone badania kliniczne, które mają za zadanie udokumentowanie skuteczności produktów leczniczych homeopatycznych. Wyniki tych badań załączone są do dokumentacji homeopatycznej produktów leczniczych oraz publikowane w literaturze fachowej.

**Dr Elżbieta Wojtasik,**  
wiceprezes ds. produktów leczniczych  
w URPLWMIpB

# Leczenie metodą homeopatyczną jako problem etyczny

**Czy lekarzowi wolno stosować metody,** których nie poznał w czasie studiów na wydziale medycznym? Czy w ogóle wolno stosować metody, których mechanizm nie jest do końca poznany?





**T**en, kto takie pytania stawia, na ogół nie jest świadom kilku rzeczy. Po pierwsze – od strony metodologicznej homeopatia od samego początku może być wzorem właściwie stosowanego podejścia empirycznego, systematycznie prowadzonych obserwacji i badań, sporządzania opracowań statystycznych itd. Po drugie – medycyna ciągle odkrywa coś nowego w dziedzinach, które wydawały się już na wskroś poznane. Wreszcie po trzecie – tak się zwykle dzieje, że brakuje nam pełnej znajomości mechanizmów działania leków, których efekty terapeutyczne są nam dobrze znane od strony praktycznej.

Dlatego też homeopatia nie jest tak „nie-naukowa”, ani medycyna alopacyjna tak „naukowa”, jak mogłoby się wydawać. W medycynie zawsze praktyka wyprzedza teorię i nie ma powodu, aby się tym zbytnio martwić. Medycyna to dziedzina bardziej praktyczna niż teoretyczna i jako taka jest zorientowana przede wszystkim na dobro chorego, a nie na odkrycia naukowe.

Jeśli wziąć pod uwagę naczelne hasło medycyny: *Primum non nocere*, zalety leczenia homeopatycznego stają się jeszcze wyraźniejsze. Niewątpliwie ewentualne działania uboczne leków homeopatycznych są mniej uciążliwe dla pacjenta niż w medycynie alopacyjnej. Pozbawienie pacjenta możliwości leczenia homeopatycznego, które jest jemu potrzebne, byłoby wyrządzeniem mu wielkiej szkody. Z drugiej strony nie chodzi też o to, aby pacjenta leczyć wyłącznie jedną metodą; nie musi on być leczony wyłącznie homeopatycznie, ale powinien być leczony z uwzględnieniem możliwości, które daje homeopatia.

Nie zauważają tego problemu dość liczni puryści, którzy – uprzedzeni do homeopatii z powodu niezrozumienia jej unikalności, a zarazem nie dostrzegający pewnego zamknięcia się medycyny klasycznej w „molekularnym” paradygmacie, czasem też z powodu obaw, że homeopatia działa na zasadzie magicznej – odrzucają ją i krytykują.

Wiele osób krytykujących homeopatię na gruncie religijnym nie wie o tym, że obecny papież Benedykt XVI leczy się homeopatycznie (pisze o tym Peter Seewald w książce „Benedykt XVI. Ein Porträt aus der Nähe”, Berlin 2005, s. 33.), a papież od Grzegorza XVI (1831–1846) do Piusa XII (1939–1958), po rozwianiu pewnych początkowych obaw, homeopatię wręcz popierali (odsylam do publikacji „Divina Omeopatia: le falsita di quark” i „La disinformazione su Vaticano e omeopatia” w: „Anthropos & Iatria”, (annoV), Gennaio-Marzo 2001). Pozytywna była również odpowiedź Jana Pawła II na pytania dotyczące homeopatii, skierowane do niego przez lekarza należącego do Ma-



łopolskiego Stowarzyszenia Homeopatów. Odpowiedź tę, w imieniu i za zgodą papieża, wystosował ks. Jan Ptasznik, członek Sekcji Polskiej Sekretariatu Stanu, w specjalnym liście z 22 czerwca 2004 r., w którym stwierdził, że „Kościół nie zabrania stosowania homeopatii w leczeniu”. Powinno to rozwiać obawy niektórych wiernych Kościoła katolickiego, jednak większość z nich nie wie o istnieniu tego listu. Z tego typu problemami musi się wciąż mierzyć homeopatia.

Pozostaje przyznać jedno – homeopatia jest dla nauki, filozofii, teologii i samej medycyny akademickiej pewnym wyzwaniem. Prowokuje do stawiania na nowo pytań, które nauczyliśmy się pomijać, zmusza do uznania faktów, które nie pasują do czysto „chemicznej” i „mechanistycznej” wizji życia. Czy jednak na pewno jest to wada homeopa-

tii? A może to jej największa zaleta? Nauka śmiało wkracza na coraz nowe tereny, na których odkrywa istnienie zjawisk nieliniowych i nielokalnych w organizmach żywych. Uczestnicy różnych sympozjów organizowanych przez stowarzyszenia homeopatów w Polsce mieli okazję zapoznać się z tymi nowymi odkryciami już niejednokrotnie.

Dla oceny homeopatii, jak zawsze w życiu, potrzebna jest spora doza roztropności. Ocena działań lekarza homeopaty powinna bazować na jego wynikach leczenia, przebadanych bezstronnie i z uwzględnieniem specyfiki tej metody. Takie analizy wypadają zdecydowane na korzyść homeopatii. Jeśli tak jest, możemy być pewni, że realizuje ona szczytne hasło medycyny: *Bonum aegroti – lex suprema*, czyli „Dobro chorego – najwyższym prawem”. ■



## STANOWISKO nr 7/08/V NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ

*z 4 kwietnia 2008 r. w sprawie stosowania  
homeopatii i pokrewnych metod przez lekarzy  
i lekarzy dentyistów oraz organizowania szkoleń  
w tych dziedzinach*

**N**aczelna Rada Lekarska negatywnie ocenia zjawisko stosowania homeopatii i pokrewnych nienaukowych metod przez niektórych lekarzy i lekarzy dentyistów, a także organizowanie szkoleń w tych dziedzinach przez instytucje i organizacje mające sprawować pieczę nad prawidłowym wykonywaniem zawodów medycznych.

Stale narasta liczba dowodów oraz przekonanie środowisk naukowych w medycynie, że homeopatię należy zaliczać do nienaukowych metod tzw. medycyny alternatywnej, która proponuje stosowanie bezwartościowych produktów o niezwyfikowanym naukowo działaniu.

Rada wyraża zaniepokojenie, że część lekarzy i lekarzy dentyistów, jak również niektóre organizacje lekarskie i uczelnie medyczne angażują się w popularyzację homeopatii i pokrewnych metod, służąc pomocą w organizacji szkoleń i działań mających na celu legitymizowanie oraz promocję homeopatii.

Naczelna Rada Lekarska uważa, że działania takie stoją w sprzeczności z art. 57 Kodeksu Etyki Lekarskiej, który mówi: „Lekarz nie może posługiwać się metodami uznanymi przez naukę za szkodliwe, bezwartościowe lub niezwyfikowanymi naukowo. Nie może także współdziałać z osobami zajmującymi się leczeniem, a nie posiadającymi do tego uprawnień.”, jak również ze stanowiskiem Naczelnej Rady Lekarskiej nr 24-02-IV z dnia 8 listopada 2002 r. w sprawie tzw. medycyny alternatywnej.

Zapisy te zobowiązują Naczelną Radę Lekarską, inne organy samorządu lekarskiego oraz wszystkich jego członków nie tylko do przeciwstawiania się ww. tendencjom, ale również do popierania działań tych lekarzy, lekarzy dentyistów i organizacji lekarskich, których celem jest troska o zachowanie racjonalnego charakteru medycyny praktykowanej w naszym kraju oraz racjonalnego wydatkowania prywatnych i publicznych środków przeznaczonych na leczenie.

Sekretarz  
**Mariusz Janikowski**

Prezes  
**Konstanty Radziwiłł**

## Stanowisko zespołu ekspertów Naczelnej Rady Lekarskiej w sprawie stosowania oraz promowania metod homeopatycznych

Zespół ekspertów NRL w składzie: prof. Włodzimierz Buczek (AM Białystok), prof. Tadeusz Chruściel (NRL Warszawa), prof. Zbigniew Gaciong (AM Warszawa), prof. Paweł Górski (UM Łódź), prof. Wiesław Jędrzejczak (AM Warszawa), dr hab. Romuald Krajewski (NRL Warszawa), prof. Jerzy Kruszewski (NRL Warszawa), prof. Cezary Szczylik (WIM Warszawa), prof. Piotr Zaborowski (AM Warszawa), po zapoznaniu się z obecnym stanem wiedzy o założeniach, skuteczności, bezpieczeństwie i konsekwencjach praktyk homeopatycznych stwierdza, że ta metoda leczenia nie spełnia wymagań stawianych metodom stosowanym we współczesnej medycynie i że jej zasady nie są zgodne z aktualną wiedzą medyczną. W szczególności zespół zwraca uwagę, że:

1. Podstawy homeopatii są sprzeczne ze współczesną wiedzą na temat patogenetycznych chorób oraz patofizjologii.
2. Założenie homeopatii, że pobudzanie organizmu do walki z chorobą można uzyskać przez stosowanie homeopatycznych dawek substancji jest sprzeczne ze znanymi i dobrze udowodnionymi mechanizmami działania środków leczniczych. Według dostępnej wiedzy, potwierdzonej w ogromnej liczbie przeprowadzonych zgodnie z wymogami nauki badań, wszystkie substancje w „dawkach symbolicznych” są po prostu pozbawione działania.
3. Homeopatyczna zasada „podobne leczy podobnym” nie znajduje potwierdzenia na gruncie empirycznym.
4. Twierdzenie homeopatów, że ta sama choroba u każdego pacjenta przebiega zupełnie inaczej i że dlatego w tych samych schorzeniach należy u różnych pacjentów stosować odmienne leki jest sprzeczne z wiedzą medyczną. Tak rozumiane „indywidualizowanie” postępowania uniemożliwia obiektywną weryfikację skuteczności leczenia homeopatycznego.
5. Tłumaczenie mechanizmu działania leków homeopatycznych jest sprzeczne z zasadami współczesnej chemii, farmakologii i immunologii, zwłaszcza z zasadą zależności efektu leczniczego od dawki leku. Zasada ta sprawdziła się w odniesieniu do wszystkich leków stosowanych w medycynie, których skuteczność wielokrotnie potwierdzono w ściśle kontrolowanych warunkach.
6. Współczesna wiedza z zakresu chemii i fizjologii wskazuje, iż nieprawdziwym jest twierdzenie, że lek homeopatyczny ma nabywać właściwą siłę działania poprzez wie-

lokrotne rozcieńczenie pierwotnej substancji, zwykle wodą lub słabym roztworem alkoholu, często aż do rozcieńczenia „symbolicznego”. Twierdzenie, że dopiero homeopatyczne rozcieńczenie substancji pozwala na uzyskanie bodźca („potencji”), który jest zdolny uaktywnić zaburzone funkcje organizmu do walki z chorobą, jest nie do zaakceptowania na gruncie współczesnej fizjologii. Ponieważ wiadomo, że reakcje chemiczne i receptorowe wymagają stężeń substratu powyżej  $1:10^7$ , nie jest możliwe działanie leków otrzymanych poprzez rozcieńczenie do potencji np.  $C^{12}$  (co odpowiada  $1:10^{13}$ ) i większych, gdy np. w rozcieńczeniu  $D^{22}$  ( $1:10^{22}$ ) w 100 ml „leku” może występować zaledwie 1 cząsteczka pierwotnej substancji, a tym bardziej przy jego jeszcze dalszym rozcieńczaniu (homeopaci stosują nawet preparaty o „potencji”  $D^{200}$ ).

7. Zwiększanie siły działania leku homeopatycznego poprzez tzw. potencjalizowanie, czyli np. wstrząsanie nim w określony sposób nie da się wyjaśnić na gruncie jakiegokolwiek efektu znanego w fizyce lub chemii. Przytaczane analogie z medycyną akademicką w aspekcie zalecania wstrząsania leków przed użyciem jest mylące, bowiem wstrząsanie służy jedynie uzyskaniu jednolitej zawiesiny.
8. Stwierdzenie homeopatów, że działania ich leków nie da się wyjaśnić utartymi, obecnymi uniwersyteckimi wyobrażeniami powoduje, że często szukają oni tłumaczenia mechanizmu działania produktów homeopatycznych poprzez tworzenie spekulatywnych koncepcji, odwołujących się do magii. W tych spekulacjach nie jest ważna obecność materialnej substancji w podawanych lekach, ale pozostawione przez nią „piętno”, „pamięć” lub „informacja”, bowiem to ona ma mieć zasadnicze znaczenie dla uzyskania efektu leczniczego. Jest to sprzeczne z wiedzą z zakresu chemii, fizyki, fizjologii i farmakologii.
9. Niewłaściwe jest określanie preparatów homeopatycznych mianem „leki”, ponieważ nie mają one udowodnionej skuteczności oraz nie spełniają wymagań stawianych przy rejestracji produktów leczniczych.
10. Brak zgodności co do rodzaju, dawek oraz jakości produktów stosowanych w homeopatii i brak jasnych kryteriów stosowania leczenia uzupełniającego czynią metody homeopatyczne praktykami tzw. medycyny alternatywnej lub naturalnej oraz uniemożliwiają przeprowadzenie badań kontrolo-

wanych, zgodnych z przyjętymi i sprawdzonymi zasadami nauki.

11. Obecnie brak jest wysokiej jakości dowodów przeprowadzonych według zasad medycyny opartej na dowodach (EBM) dokumentujących skuteczność kliniczną leczenia homeopatycznego przewyższającą placebo.
12. Żadne z wytycznych opracowanych przez ekspertów polskich naukowych towarzystw medycznych nie zalecają stosowania metod homeopatycznych.
13. Fakt, że polskie przepisy prawne nie przewidują konieczności przedstawienia dowodów skuteczności i bezpieczeństwa oraz uzasadnienia wskazań do stosowania „leków homeopatycznych” przed ich rejestracją i dopuszczeniem do wprowadzenia na rynek nie zwalnia lekarza od odpowiedzialności za możliwe skutki zaniechania leczenia metodami zgodnymi ze współczesną wiedzą medyczną.
14. Zasady etyki lekarskiej nakazują lekarzom stosowanie wyłącznie metod zweryfikowanych naukowo. Ponieważ zastosowanie metod homeopatycznych nie da się uzasadnić naukowo, w przypadku niekorzystnego wyniku leczenia lub braku efektu leczenia zarzut niewłaściwego postępowania byłby trudny do oddalenia.
15. Nie da się również uzasadnić postępowania opartego na stwierdzeniu, że „lek homeopatyczny nie zaszkodzi”. W przypadku schorzeń skutecznie leczonych lekami stosowanymi w medycynie, obowiązkiem lekarza jest zastosowanie postępowania zgodnego ze współczesną wiedzą medyczną. Jeżeli zaś zdaniem lekarza zastosowanie leku nie jest konieczne, użycie metod homeopatycznych niepotrzebnie naraża pacjenta na koszty i może podważać zaufanie do lekarzy i medycyny.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia, które nie wyczerpują wszystkich problemów związanych ze stosowaniem metod homeopatycznych, zespół zgodnie stwierdza, że lekarze nie powinni stosować tych metod. Obowiązkiem lekarzy jest rzetelne informowanie pacjentów domagających się stosowania produktów homeopatycznych o braku ich skuteczności leczniczej. Lekarze, lekarze dentyści, instytucje i organizacje medyczne nie powinny organizować szkoleń i innych działań promocyjnych w zakresie homeopatii i metod wywodzących się z homeopatii. ■

# Instytucjonalne oszustwo

**W Polsce powinno się zabronić lekarzom praktykowania homeopatii** – uważa prof. Zbigniew Gaciong, krajowy konsultant w dziedzinie chorób wewnętrznych, kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych i Nadciśnienia Tętniczego Uniwersytetu Medycznego w Warszawie.

## Pytany przez „SZ”, powiedział:

Homeopatia to historyczny kierunek w medycynie, powstały w czasach, kiedy opierała się ona wyłącznie na spekulacjach. Wraz z rozwojem nauki wiele z tych kierunków zostało zweryfikowanych i odeszło w niepamięć. Tymczasem homeopatia – pozostała. Wielu zwolenników homeopatii podkreśla, że jest ona wciąż praktykowana, ponieważ nie szkodzi. Tymczasem szkodzi, ponieważ oszukuje chorych. Ludzie płacą za lek homeopatyczny nie dlatego, że nie szkodzi, ale dlatego, że wierzą, iż im pomoże. To instytucjonalne oszustwo, ponieważ leki te sprzedawane są w aptekach. Duża popularność homeopatii wynika z tego, że ludzie wierzą w cuda. Homeopatia wszystko tłumaczy, nie stwarza wątpliwości, nie daje powikłań. Medycyna często nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, czy przyjęta metoda nie przyniesie komplikacji lub powikłań. Poza tym niejednokrotnie mówi prawdę, niekiedy bolesną.

Fakt, że leki homeopatyczne przepisują chorym lekarze kształceni w nowoczesnej medycynie uważam za zachowanie karygodne. Wielu lekarzy tłumaczy to wymuszaniem przez pacjentów ordynowania antybiotyków. Wolą zatem zapisać lek homeopatyczny, a nie antybiotyk. Jest to jednak zwyczajne oszustwo, które nie może odbywać się w majestacie medycyny. Polskie prawo uznaje lek homeopatyczny. W Prawie farmaceutycznym mamy nawet jego definicję. Jeśli jednak prawo akceptuje oszustwo, to znaczy, że wymaga zmiany. Lekarz nie może zalecać też suplementów diety nie wiadomo na co.



Samorząd lekarski w kwietniu br. zakazał lekarzom stosowania homeopatii. Powinien jednak zostać wprowadzony prawny zakaz jej stosowania przez lekarzy. Zabroniona powinna być też współpraca lekarzy medycyny z tymi, którzy zajmują się uzdrawianiem.

Notowała Halina Pilonis

# Smok czyli m

Z profesorem **Kazimierzem Ostrowskim**, członkiem rzeczywistym PAN i doktorem honoris causa Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, rozmawia Marcin Wełnicki.

**Przeciwnicy homeopatii często sięgają po argumenty etyczne. Typowym przykładem jest przeciwstawienie leków homeopatycznych i chemioterapii. Dyskusyjny jest jednak sens znoszenia efektów ubocznych „chemii” dla tych kilku dodatkowych miesięcy, jakie daje leczenie w przypadku raka płuc czy trzustki. Homeopatia na pewno nie zaszkodzi, czemu nie miałyby być jedną z możliwości leczenia paliatywnego?**

– Naturalnie. Jeśli istnieje metoda, która osobie krytycznie chorej może przynieść ulgę, należy po nią sięgać. Leczenie paliatywne jest sensowne i celowe. Niekoniecznie musi to być homeopatia, której efekty są najprawdopodobniej tożsame z działaniem placebo. Mechanizmy działania placebo są nadal niewyjaśnione, przez co może powstać wrażenie, że homeopatia działa. Nie jest to prawda.

**We Francji, w Niemczech, w Anglii założenia terapii homeopatycznej są wykładane na uczelniach medycznych. Jest to swego typu kontrola jakości informacji, jakie na temat homeopatii zdobywają dyplomowani lekarze. Czemu nie stosujemy takiego podejścia w Polsce?**

– Uczelnie medyczne powinny uczyć medycyny naukowej, gdyż tylko taka ma rację bytu. Homeopatia w zakresie medycyny naukowej nie wchodzi. Medycyna alternatywna nie istnieje – to nie jest medycyna. Powołam się tutaj na cytaty naszego wybitnego, niestety niezżyjącego, Kolegi Stanisława Lema: „Wyróżnia się trzy rodzaje smoków: dodatnie, ujemne i zerowe. Żaden z tych rodzajów nie istnieje, ale każdy w zupełnie inny sposób”. Homeopatia, na-

# alternatywny, edycyna zerowa

kładanie rąk czy leczenie polem elektromagnetycznym – to takie alternatywne smoki. Jedyna istniejąca medycyna to tylko ta, która jest oparta na naukowych przesłankach, sprawdzonych i rygorystycznie zgodnych z przyjętymi zasadami. Sposoby leczenia i teorie medyczne zwane alternatywnymi mają szansę wejść do arsenału medycyny naukowej po spełnieniu warunków i rygorów narzuconych badaniom naukowym. Homeopatii nie powinno się więc nauczać na uczelniach medycznych, co więcej – studentom należy przekazywać krytyczne uwagi dotyczące tzw. medycyny alternatywnej.

**Skąd w środowiskach akademickich niechęć do podstawowego założenia terapii homeopatycznej: „podobne leczyć podobnym”? Terapia odczulająca, sprowadzająca się do ekspozycji uczulonej osoby na niskie stężenia alergenów, okazała się przeciw skuteczna i jest powszechnie stosowana.**

– Nie można zestawiać prawdziwych danych naukowych z homeopatią. *Similia similibus curantur* jest wzięte „z sufitu”. Odczulanie jest naukowo popartą metodą z pełnym uzasadnieniem immunologicznym. Na tym koniec i kropka.

**Terapii homeopatycznej zarzuca się brak rzetelnych dowodów skuteczności. W dzisiejszych czasach podstawą wszelkiego rodzaju standardów jest EBM. Z drugiej strony – badania kliniczne, sponsorowane przez firmy farmaceutyczne, mogą być przeciw tendencyjne. Czy dane EBM mogą być uznawane za bezsprzeczne?**

– Wyłącznie terapie sprawdzone zgodnie z przyjętymi na całym świecie schematami, poddane pełnej procedurze kontrolnej, punkt po punkcie, obejmujące kolejno wszystkie fazy badań – mogą być uznawane za bezsprzeczne i obowiązujące. Sponsorowanie przez firmy farmaceutyczne wybiórczych faz badań często kończy się późniejszym wycofaniem leku z rynku. Leki homeopatyczne nie dysponują wymaganą dokumentacją. »



» Zwolennicy homeopatii odwołują się mimo to do kilku badań dowodzących, że działanie leków homeopatycznych jest różne od działania placebo. Przywoływana jest choćby treść raportu Boissel'a dla Komisji Unii Europejskiej. Sceptycy, jak choćby Shang, na łamach pisma „Lancet”, zwracają z kolei uwagę na liczne uchybienia techniczne tych badań. Poszukiwanie dowodów skuteczności homeopatii trwa, jednak odwróćmy pytanie: **Czy istnieją badania dowodzące, że homeopatia nie działa?**

– Znamy jedynie efekty działania placebo, nie znamy jego mechanizmu. W związku z tym odpowiedź na pana pytanie nie istnieje. Istnieje natomiast niesamowita presja ekonomiczna związana z „homeopatycznym przemysłem farmaceutycznym”. Dziesiątki tysięcy ludzi żyje i zarabia w ten sposób i z tym argumentem dyskutować jest wyjątkowo trudno.

**Naukowcy zajmujący się homeopatią, tłumacząc mechanizmy działania swoich leków, odwołują się między innymi do fizyki kwantowej. Teoria „pamięci wody” brzmi tajemniczo, z drugiej strony – jeszcze kilka lat temu wielu naukowców negowało istnienie prionów. Dziś się wydaje, że białko może być nośnikiem informacji genetycznej. Brak wiedzy na temat mechanizmów niektórych zjawisk może być przyczyną frustracji, jednak nie zmienia ich istoty. Czy to, że nie rozumiemy, jak miałyby działać homeopatia, oznacza, że nie działa?**

– Pytanie więcej niż filozoficzne. Fizyka kwantowa z trudem jest rozumiana przez specjalistów zajmujących się tym zagadnieniem od czasów Bohra i Einsteina. Naukowych dowodów efektywności „pamięci wody”, a więc dających się obiektywnie sprawdzić, i powtarzalnych wyników próbował dostarczyć francuski badacz dr Benevise. Wybrał prosty układ doświadczalny dotyczący komórek tucznych, których ilość i degranulację pod wpływem rozcieńczonej immunoglobuliny E łatwo jest kontrolować pod zwykłym mikroskopem świetlnym. Wyniki doświadczenia Benevise, po testach przeprowadzonych przez specjalnie powołaną w tym celu komisję, zostały opublikowane i skomentowane na łamach prestiżowego czasopisma „Nature”. Te wyniki były oczywiście negatywne, a publikacja kosztowała Benevisea posadę w CNRS (Centre National de la Recherche Scientifique – Narodowy Ośrodek Badań Naukowych). Badania francuskiego uczonego zostały także uhonorowane nagrodą „ignobla” (ignorance nobel). Doktor Benevise posunął się jednak dalej, tworząc przy pomocy informatyka przestrzenną numeryczną strukturę immunoglobuliny E w układzie kartezjańskim.



Tak powstała informacja cyfrową wysłał drogą radiową do zaprzyjaźnionego laboratorium w Chicago, w celu uzyskania degranulacji przechowywanych tam komórek tucznych. Doświadczenie się nie powiodło, a Harvard powtórnie uhonorował francuskiego doktora nagrodą „ignobla”.

To doświadczenie oparte było o mniemanie autora, że nawet w bardzo wysokich rozcieńczeniach leku homeopatycznego, w niektórych wypadkach bezsensowne 10 do minus 30 – „semikrystaliczna” struktura wody (chodzi o asymetryczny kształt cząsteczek H<sub>2</sub>O) – zachowa w tej krystalicznej strukturze pamięć kształtu rozcieńczonej substancji. Istnienie prionów zostało udowodnione, natomiast teoria „pamięci wody” – skompromitowana chyba w wystarczający sposób.

**Dla wielu osób jednak sam fakt poszukiwania mechanizmów działania homeopatii oraz wzrastająca ilość publikacji dotyczących tego tematu jest dowodem, że ta metoda staje się eksperymentalna. Zdaniem profesora Kazimierza Wardyna – homeopatia nie może być dłużej dyskwalifikowana w całości.**

– Każda dziedzina, którą chcielibyśmy wprowadzić do medycyny naukowej, musi być w sposób systematyczny opisana i przebadana według ustalonych schematów. Jeśli dana metoda nie przynosi naukowo potwierdzonych efektów, pozostaje domeną eksperymentujących lekarzy. Mają oni oczywiście prawo do tego typu poglądów

i działań, biorą jednak za nie pełną odpowiedzialność moralną i finansową.

**Przez setki lat medycyna była jednak dziedziną eksperymentalną i zwolennicy homeopatii poniekąd odwołują się właśnie do tej tradycyjnej empirii.**

– Zgadza się, niegdyś metodę i lekarza oceniano na podstawie obserwacji samopoczucia pacjenta. Była to trwająca do połowy 20. wieku era medycyny paliatywnej. Poprawa samopoczucia nie dowodzi jednak prawidłowego sposobu leczenia. Dzisiejsza medycyna naukowa, wymagająca twardych dowodów skuteczności i poprawności stosowanej terapii, odwołuje się do podstawowej zasady – *primum non nocere*.

Bez przeprowadzenia ustalonej przez międzynarodowe gremia procedury, żaden lek ani nowa procedura nie może być oficjalnie włączona do medycyny. Tej medycyny, której naucza się w przebiegu studiów na wydziałach lekarskich.

**Czy dostrzega Pan sytuację, gdy homeopatia może być stosowana bez łamania tej zasady?**

– Leki homeopatyczne – ze względu na bezsensowne rozcieńczenie – są na ogół nieszkodliwe. Mogą natomiast spowodować błędy wynikające z zaniechania. Nie wolno nadawać homeopatii aureoli medycyny naukowej. Ten rodzaj terapii może być natomiast z powodzeniem stosowany, jeśli pożądanym jest jedynie efekt placebo, np. u terminalnie chorych pacjentów. ■